

# Karol Rómmel

Witold Sikorski



Ppłk. Rómmel na "Mumm Extra Dry".

**Karol Rommel** urodził się w 1888 roku jako syn oficera artylerii armii rosyjskiej. Ukończył korpus kadetów w Odessie i Pawłowską junkierską szkołę piechoty w Petersburgu, po czym przydzielony został na służbę do Izmajłowskiego pułku pieszej gwardii, stacjonującego w Petersburgu.

Od młodości lubił konie i uprawiał jazdę konną na ćwiczeniach przy ojcu, a potem, będąc już w szkole junkierskiej, zaprzyjaźnił się ze znanym jeźdźcem, wykładowcą w oficerskiej szkole kawalerii W. Andriejewym, uczniem J. Fillisa. Ten zarządzał stajnią wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i pozwalał K. Rommlowi jeździć na koniach w tej stajni. Wpajał jednocześnie w swojego ucznia zasady szkoły J. Fillisa.

Karol Rommel zadebiutował w konkursie hipicznym 21 marca 1910 roku. Występ wypadł fatalnie. Doznawszy srogiej konfuzji Karol Rommel zaczął bacznie przyglądać się czołowym ówczesnym jeźdźcom, braciom Rodzianko, Exemu i Pleszkowowi, którzy jeździli włoską szkołą i naśladować ich dosiad oraz sposób prowadzenia koni.

W tym czasie nabył wybrakowanego z carskiego konwoju, łykawego kozackiego konia Ziabluka (Zięba), który pomimo małego wzrostu wykazywał duże uzdolnienia do skoków. Na nim domorosłym sposobem zaczął uprawiać „włoską szkołę”. Nie miał żadnego instruktora jazdy, zdany był na własne siły. Ciężko pracując, zdołał pochwycić istotę nowego systemu i zaczął czynić szybkie postępy.

W 1912 roku włączono go, pomimo, że był oficerem piechoty, do rosyjskiej ekipy udającej się na V Olimpiadę do Sztokholmu. Tam spisał się dobrze i zajął na Ziabluku IX miejsce w ogólnej klasyfikacji, plasując się najwyżej z ekipy rosyjskiej i startującego tu polaka S. Zahorskiego.

Po odzyskaniu niepodległości przybył w 1919 roku do Polski i niezwłocznie wstąpił do formującego się wojska. W listopadzie tegoż roku został wyznaczony na instruktora do trzech nowo utworzonych szkół oficerskich w Przemyślu, Starej Wsi i Grudziądzu.

W 1925 roku Minister Spraw Wojskowych powierzył Mu organizację i wyszkolenie grupy oficerów do reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej na konkursach zagranicznych do grupy zaliczeni zostali; rtm. A. Królikiewicz, rtm. Dziadulski, rtm. H. Dobrzański, por. Szosland, por. Zgorzelski.

Startował w licznych konkursach w kraju i zagranicą. Uczestniczył w dwóch Olimpiadach w 1924 roku w Paryżu, gdzie w konkursie WKKW na koniu KRECHOWIAK zajął indywidualnie X miejsce i w Amsterdamie w 1928 roku, polska ekipa zdobyła medal brązowy w zespołowym konkursie WKKW, ppłk. Karol Rommel jechał na koniu DONASE.

Z końcem 1929 roku zostaje przeniesiony na emeryturę.

Kontynuuje swoją karierę w sporcie hipicznym, startując w licznych konkursach tak w kraju jak i zagranicą. Zdobywa dwukrotnie mistrzostwo Polski w skokach przez przeszkody (1935, 1937). Ukoronowaniem kariery jest ustanowienie rekordu Polski w skoku na wysokość 198 cm. na DYNGUSIE (Huszar II – Okaryna) w 1939 roku na zawodach w Łazienkach.

Po II wojnie udziela się czynnie tak w sporcie jeździeckim jak i wyścigowym. Był członkiem polskich ekip na mityngach w Pardubicach. W roku 1957, jeździł na porannej „robocie”, spadł z konia, łamiąc sobie nogę i musiał być przewieziony do szpitala.

Był najwybitniejszym reprezentantem polskiej odmiany naturalnej włoskiej szkoły jazdy i wywarł ogromny wpływ na całe polskie jeździectwo okresu międzywojennego. Swoimi doświadczeniami podzielił się w książce pt. „Zaprawa i jazda wyścigowa” (Warszawa 1938), którą sam zilustrował.

W czasie II wojny światowej więziony w obozach koncentracyjnych Dachau i Mauthausen. Po wojnie pracował jako trener i pod jego opieką wyrosło wielu wybitnych jeźdźców polskich.

Konsultant filmowy do spraw jeździeckich, w filmie Lotna, wystąpił w roli proboszcza. Odznaczony m. in. Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Oficerskim OOP.

Zmarł 7 marca 1967 r. w Elblągu i pochowany został na Centralnym Cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

### **Wyścigi konne w życiorysie Karola Rommła.**

Był jednym z wielu polskich oficerów, który potrafił pogodzić jazdę na parkurach z wyścigami konnymi, w których osiągnął wiele sukcesów, przypadających na lata dwudzieste i pierwszą połowę lat trzydziestych ubiegłego wieku.

W tym też okresie posiadał własną stajnię wyścigową o barwach, kamzoł i rękawy białe w poprzeczne czarne pasy, czapka czerwona i jednocześnie był trenerem swoich koni jak i obcych.

Jego stajnia wygrywała corocznie spore sumy pieniężne, np w roku 1930 wygrała 65 300 zł. Konie, które biegały w gonitwach płaskich np. TOUT EN HAUT (FR), oddawał do treningu do innych trenerów (Jerzy Szyszkowski).

W swojej stajni na przestrzeni lat, był właścicielem między innymi takie konie jak; ŚWIT og. gn. (Blue Danube – Karabela) hod. L. Kronenberga, LEONARDO og. gn. (Kottinbrun – Monna Lisa) hod.

węgierskiej, LELEK og. kaszt. (Fils du Vent – Montana) hod. M. Bersona, SOVAL og. sk. gn. (Santair – Sou’Wester) hod. angielskiej, ROZMARYN og. k, FRASZKA kl. gn. (Bony – Foxtrot) hod. R. Czaykowskiego, MOLLY kl. kaszt. (Morgananic – Atala) hod. A. Grodzieńskiego, STATHEROS og. c. gn. (Sted fast – Lala Baba) hod. francuskiej, CARAIBE (FR), na którym jako jedyny polski jeździec w okresie międzywojennym brał udział w Pardubicach w gonitwie Velka Pardubicka, której nie ukończył, TOUT EN HAUT og. c. kaszt. (Cannobie – Tillie Vallie) hod. francuskiej, SIGNORINA-ROMANELLI kl. gn. (The Story – Warwick) hod. austriackiej, ESTOKADA kl. c. gn. (Liege – Chorok Bridge) hod. St. Państwowego, NACARAT kl. kaszt. (Prince Eugene – Scarlet) hod. francuskiej, DONESE kl. kaszt, IRUN og. gn. (Alaric Victor – Nabotoris) hod. M. Bersona, RAKIETA kl. gn. (Carabas – Riviera) hod. st. Ktery-Szepietów, SORAJ wał. gn. niewiadomego pochodzenia, HAKAKIRI og. gn. (Manton – Rossadana) hod. A. hr. Morstin, PATACCA kl. c. gn. (Gulliver II – Patschuli) hod. niemieckiej, ARNO og. gn. (Alaric Viktor – Poinsettia) hod. M. Bersona, FLIBUSTIER og. gn. (Harlekin – Lotos) hod. J. hr. Czackiego, DZIRYT og. sk. gn. (Bob – Belgja) hod. K. Dzierzbickiego, HOLGER og. c. gn. (Balthazar – Happy Star) hod. H. Woźniakowskiego, IRLANDJA kl. c. gn. (Manton – Riga) hod. St. Państwowego, FILUT og. gn. (Fils du Vent – Renia) hod. A. Karskiego, BERSZADA kl. gn. (Manton – Benora) hod. A. hr. i margr. Wielopolskich, BRAWURA kl. gn. (Manton – Zeyneb) hod. A. hr. i margr. Wielopolskich, ISTVAN og. gn. (Fils du Vent – Draga) hod. St. Państwowe, HAGA kl. gn. (Stawropol – Riga) hod. St. Państwowe, GRAŻYNA kl. gn, INTRYGA kl. kaszt. (As-des-AS – Mewa) hod. E. Grzybowski, HEROD og. c. gn. (Balthazar – Parole) hod. S. Grzybowski.

### **Kariera wyścigowa na polskich torach od roku 1919;**

- 1919, 37 dosiadów, 20 zwycięstw,
- 1920, 29 dosiadów, 18 zwycięstw,
- 1921, brak danych,
- 1922, brak danych,
- 1923, 20 dosiadów, 12 zwycięstw,
- 1924, brak danych,
- 1925, brak danych,
- 1926, 30 dosiadów, 12 zwycięstw,
- 1927, 17 dosiadów, 4 zwycięstwa,
- 1928, 24 dosiady, 9 zwycięstw,
- 1929, 23 dosiady, 8 zwycięstw,
- 1930, 20 dosiadów, 6 zwycięstw,
- 1931, 18 dosiadów, 8 zwycięstw,
- 1932, 26 dosiadów, 7 zwycięstw,
- 1933, brak danych, 16 pewnych zwycięstw, (Lublin, 10 dosiadów, 2 wygrane)
- 1934, 18 dosiadów, 5 zwycięstw,
- 1935, 2 dosiady, 1 zwycięstwo,
- 1936, brak danych, (w Warszawie i Lwowie nie jeździł), miał zarejestrowane barwy
- 1937, 1 dosiad,
- 1938, brak danych,
- 1939, bez dosiadów.
- 1957, 2 dosiady.

Prawdopodobnie (brak danych za 1938 rok, a w roku 1937 miał tylko jeden dosiad), że ostatni wyścig przed II wojną jechał w Warszawie w gonitwie z płotami w dniu 26.06.1937 roku na płn. sk. gn. og. NURT, którego trenował, własności K. Endera. W gonitwie tej jechali też znani jeźdźcy i trenerzy ze służewieckiego toru, Stanisław Dylik – zwycięzca gonitwy, Stanisław Ziemiański i Aleksander Ustinow.

Ostatni wyścig w swojej wieloletniej karierze wyścigowej jechał w Sopocie w dniu 03.08.1957 roku na koniu CZORFAN płn xx (Ettore Tito - Efforta) hod. SK. Golejewko w wieku 69 lat i zajął II miejsce, jest to fenomen na skalę światową.

Przez kilka sezonów w latach pięćdziesiątych XX wieku, był członkiem polskiej delegacji na Międzynarodowy Miting Państw Socjalistycznych w Pardubicach.

W roku 1958, był trenerem w Jeździeckim Klubie Sportowym Sopot i w tymże roku prowadził jako „master” 4 biegi myśliwskie na sopockim hipodromie.

W roku 1960, był trenerem w JLKS Sopot, a w roku 1961, trenerem koni przeszkodowych w LKJ Sopot.

24 czerwca 1937 w Wilnie rozegrana została gonitwa z przeszkodami im. płk. Rommła Karola na dystansie 3200 metrów, którą wygrał 4 l. gn. og. PRUT hod. Z. Broniewskiego.

W roku 2023 złożyłem propozycję do Wrocławskiego Toru na Partynicach, ażeby jedną z gonitw przeszkodowych nazwać imieniem płk Karola Rommła.